

elle **notes**

TEATR • KINO • GALERIE • MUZYKA • KSIĄŻKI

*„To naturalne, że w teatrze
wolimy oglądać historie, które
dotyczą ludzi nam współczesnych,
bliskich. Wtedy możemy
lepiej je ROZUMIEĆ”.*

Maja Kleczewska, ur. 1973, jedna z czołowych reżysek teatralnych. W 2007 r. otrzymała Paszport Polityki za „Makbeta” w wersji gangsta. W teatrze łączy kobiecą subtelność z męską bezkompromisowością. Słynie z odważnych, bardzo współczesnych inscenizacji. Jej „Marata/Sale’a” można oglądać w Teatrze Narodowym w Warszawie. W Teatrze Polskim w Bydgoszczy „Platonowa” i „Babel” według Jelinek.

STYLIZACJA: MARTA KARBOWSKA, ASYSTENT: EŻYMON DULY, MAKIUAŻ: JOANNA PETTI/DIVISION ART, FRYZURY: SYLVIA KILIŚ/METALUNA, PRODUCENT: GRZEGORZ PEREK
T-SHIRT: H&M, SPOONIE BY MALENE BIRGER/BLIND CONCEPT, STÓPEK: BRANSONET LA, BRISGON BEAMON/KATE & KATE, BUTY: TOPSHOP

TEATR JEST KOBIECY

Jedna z najbardziej znanych reżyserek teatralnych sięgnęła po operę. Nowoczesną w formie i przejmującą w treści opowieść o trudnościach w porozumiewaniu się. „Sudden Rain/Between” w reżyserii **MAI KLECZEWSKIEJ** można zobaczyć w Operze Narodowej.

ANNA FRĄTCZAK ZDJĘCIE AGATA POSPIESZYŃSKA/AF PHOTO

ELLE Niewiele kobiet reżyseruje opery. Dlaczego?

MAJA KLECZEWSKA Na całym świecie opera jest domeną mężczyzn. Pewnie dlatego, że to specyficzny, „niekobiecy” rodzaj pracy. Ogromna machina: chór, orkiestra, śpiewacy. Miesiąc prób to za mało, żeby poznać wszystkich jej członków. Nie ma komfortu, żeby stworzyć osobiste relacje, a kobieta tego potrzebuje. Spektakl ma być przecież wspólnym przeżyciem, spotkaniem.

ELLE Teatr jest bardziej kobiecy?

M.K. Zdecydowanie. Jest nastawiony na emocje, przeżycie. Kobiety to 70 proc. widowni teatralnej.

ELLE W swoich spektaklach opowiadasz o kobietach?

M.K. Nie tylko, ale na pewno opowiadam o nich czulej, bo bardziej je rozumiem.

ELLE Jakie kobiety są Twoimi bohaterkami?

M.K. Kobiety w sytuacji ekstremalnej. Fascynuje mnie to, jak się zachowują wobec śmierci, odrzuconej miłości, zdrady. I kobiety o zanizonym poczuciu własnej wartości, zmagające się ze światem.

ELLE W operze też opowiadasz o kobiecie.

M.K. Spektakl składa się z dwóch oper młodych kompozytorów „Sudden Rain” Aleksandra Nowaka i „Between” Agaty Zubel. Libretto Nowaka opowiada o małżeństwie. Mąż cierpi na zespół Aspergera – zaburzenie zdolności społecznych mieszczące się w spektrum autyzmu. Żona, mimo że go kocha, nie radzi sobie z brakiem kontaktu, nie dostaje od niego takiej czułości, jakiej pragnie. Jest nieszczęśliwa, ale się do tego nie przyznaje. Temat dotyka trudności z komunikacją między kobietą i mężczyzną w ogóle. Kobieta nie jest autystką, ale nie potrafi wyrazić tego, co naprawdę czuje.

ELLE Dlaczego?

M.K. Woli tkwić w związku z poczucia odpowiedzialności, opiekuńczości, potrzeby poświęcenia się, bycia potrzeb-

ną. Kiedy mąż obnaża jej uczucia, czuje się przyłapaną i winna. Myślę, że tak żyje wiele kobiet.

ELLE Oprócz emocji interesuje Cię współczesność.

W spektaklu „Babel” według Jelinek mówisz o wojnie w Iraku, Twój „Makbet” rozgrywał się w środowisku mafii.

M.K. To naturalne, że wolimy historie, które dotyczą naszych sąsiadów, bliskich. Wtedy możemy w nich bardziej uczestniczyć, lepiej rozumieć.

ELLE Chciałabyś, żeby w którymś w Twoich spektakli wystąpiły gwiazdy z telewizji?

M.K. Z telewizji niekoniecznie, ale fascynuje mnie Agata Wróbel, mistrzyni świata w podnoszeniu ciężarów. Interesuje mnie jej praca, podoba mi się jej determinacja, niezwykła siła, wygląd, rodzaj melancholii i tajemnicy, który ma w twarzy. Chciałabym ją poznać i obsadzić w spektaklu. Teatr kocha osoby niezwykle.

ELLE Ciągłe pracujesz, w dodatku w różnych miastach w Polsce – niedawno w Bydgoszczy, niebawem w Opolu. Jak łączysz pracę z byciem mamą dwuletnich chłopców?

M.K. Na początku miałam wyrzuty sumienia. Dziś myślę, że dzieci za mną tęsknią, ale rozumieją, że muszę i chcę pracować. One rozumieją o wiele więcej, niż sądzimy, pod warunkiem że się im pewne rzeczy wyjaśnią. Rozmawiam z synami jak z dorosłymi. Opowiadam, co robię, pokazuję zdjęcia i filmiki z prób. Mają wyobrażenie o mojej pracy i mogą w niej uczestniczyć. To samo jest z moim mężem aktorem. Uwielbiają oglądać na DVD fragmenty jego spektakli. Ostatnio jeden z moich synów powiedział nagle: „Idę do pracy”. Spytałam więc, co będzie tam robił. „Będę grać Hamleta”, odparł i dodał: „Być albo nie być, reszta jest milczeniem”.

13 maja odbyła się premiera opery w reż. Mai Kleczewskiej „Sudden Rain/Between” na deskach Opery Narodowej.